

# Hinol Polska Wersja, Kolejny pierwszy krok

Mówią, mówią: Elo 'Hinol'  
Wjeżdżam jak mała, mam pijane flow,  
Flow ciężkie jak czołg, ciężkie  
a lata jak słoń Dumbo,  
To nie Guantanamo,  
Lecę gdzie chcę, choć powiadają:  
'Spieszmy się kochać idoli, bo szybko spadają na dno'  
W gonitwie za mamoną czy co  
Droga na skrót prowadzi donikąd  
Wklejam emotikon z płaczącą miną  
Gdy słysze to dicho  
Jebie to gdzie oni idą, robię te rapy na cito  
Robiłbym nawet za friko  
Czy przed publiką, czy incognito  
Tylko real talk, bo jest pomocną witą  
Z taką sama taktyką  
Latam nie spadam  
Nie siadam na fikoł  
Ja się bawię tą nawijką – hip hop  
Wpada ziko, no to git bo  
W bani z muzyką  
Drogę mam wyrytą  
Gdzie chillout i piwko,  
Finito

Równowaga i bania opanowana  
Myśleć pozwala jak Dalajlama  
Droga nieznaną, nie łatwą, doprowadza nas  
Gdzie leży sama, ziemia obiecana  
Równowaga i bania opanowana  
Myśleć pozwala jak Dalajlama  
Droga nieznaną, nie łatwą, doprowadza nas  
Gdzie leży sama, ziemia obiecana

Nie będzie prosto, życie jest chłostą  
No trzeba dojść do czegoś  
Łapiesz autostop a twój cel to kosmos  
Masz za wysokie ego  
W głowie masz głos co prosi cie non stop  
O coś niedostępnego  
Trenuj to, dąż do tego , mocno, mordo, pozdro  
To jest sedno  
No wiadomo, wiadomo  
Z pustego nie należy nawet Jebany Salomon  
A problemy są jak domino  
Nielubiana tyra w ogóle się nie opyla  
Bo , bo nie ma co, nie ma co  
Każdy robi na stoppro  
Tylko co daje mu radość  
Nie jebane placebo  
By zarobić sos  
Rób to co lubisz  
I co mówi serca głos ziom  
bo nie ma to tamto  
Aj , dziś jest za darmo tylko manto  
Najpierw jest hardcore, aj  
Dopiero bailando tak jak w „Djabgo”  
Życie jest walką , aj, gdy we łbie Sajgon, myśli natłok  
Się nie spinaj, to pójdzie gładko

Równowaga i bania opanowana  
Myśleć pozwala jak Dalajlama  
Droga nieznaną, nie łatwą, doprowadza nas  
Gdzie leży sama, ziemia obiecana

Równowaga i bania opanowana  
Myśleć pozwala jak Dalajlama  
Droga nieznaną, nie łatwą, doprowadza nas  
Gdzie leży sama, ziemia obiecana

Przede mną kolejny pierwszy krok,  
A za mną poprzedni horyzont,  
Daleko, jednak w zasięgu rąk,  
Mam cel, bo to nieodkryty łąd  
Przede mną kolejny pierwszy krok  
A za mną poprzedni horyzont  
Daleko, jednak w zasięgu rąk  
Mam cel, bo to nieodkryty łąd  
to nieodkryty łąd  
to nieodkryty łąd  
nieodkryty łąd  
to nieodkryty łąd